

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 33

Wąbrzeźno, sobota dnia 19 marca 1938

Rok 20

W dniu święta Wodza Naczelnego

— „Zawsze — powiedział Józef Piłsudski, gdy określał rolę Wodza Naczelnego w państwie i społeczeństwie — musimy myśleć o rachunku, który stanowi o podziale wszystkich materialnych obiektów i materialnych rzeczy pomiędzy żołnierzy którzy biją się na froncie, a pomiędzy tę całą bazę, jak wojsko językiem technicznym mówi — pomiędzy tę podstawę, jaką jest cały kraj ze swoimi siłami i ze swoimi codziennymi pracami. Ten podział stały i codzienny musi być robiony przez kogoś, a musi go robić Wódz.”

Lecz nie tylko podział „rzeczy materialnych” widzian prowadzić Wódz. — Również i dziedzina spraw moralnych podpada po zasięgi jego wpływu i kontroli. Bo jak powiada Józef Piłsudski:

— „Rachunek moralny, ten rachunek moralności swego państwa do wojska, jest musem wszystkich naczelników wodzów, gdy swoje rachunki czynią i prowadzą.

Nie ma zatem w nowoczesnym państwie i współczesnych pojęciach o jego gotowości obronnej dziedziny, któraby nie wchodziła w skład „rachunku”, jaki „czyni i prowadzi” Wódz Naczelnny. — Bo tak ułożyły się stosunki i taki obrót wzięła idea pogotowia obronnego i struktura nowoczesnego wojska, że w poszczególnych pozycjach tego „rachunku” mieszczą się nie tylko oddziały wojskowe skoszarowane, nie tylko zasoby wojenne, zmagazynowane, nietylko rezerwy ludzkie, rozproszone po całym kraju i oddające się w czasie pokoju różnym zajęciom „cywilnym” — ale w pozycjach „rachunku”, który czyni i prowadzi Wódz, mieszczą się wszystkie zasoby materialne i duchowe całego społeczeństwa, wszystko, co łączy się z dobrobytem ludności, z etyką społeczeństwa, strukturą społeczną, składem ludności itd. itd.

Bo dziś obrona państwa to nie tylko danina krwi, złożona przez obywatela w chwili, gdy już zawierucha wojenna przeciąga nad krajem — ale także działania i przygotowania, by danina pracy i ducha obywatelskiego opromieniała w czasie pokoju siły nasze i by hasło „naród pod bronią” stało się pełnią rzeczywistości.

Nasze położenie geo-polityczne — brak silnych granic naturalnych z jednej strony, a sytuacja między wschodem i zachodem Europy z drugiej — stwarza, że kwestia obronności wysuwa się na

front wszystkich zagadnień, góruje nad nią się.

A zarazem i drugiej konieczności, którą szef Obozu Zjednoczenia, gen. Skwarczyński w swym przemówieniu w

rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu ujął w słowa: „Autorytet Naczelnego Wodza musi być postawiony w państwie tak wysoko, aby mu zapewniał decydujący wpływ na wszystkie czyn-

niki, związane z przygotowywaniem narodu i państwa do wojny.

Postać Jego musi być otoczona czcią, miłością i entuzjazmem nie tylko wojska, ale i narodu”.

Obie te konieczności: Zjednoczenia w myśli idei obronności i autorytetu Wodza wnikają głębiej i powszechniej z innymi sprawami.

— „Jedynym pionem moralnym jest hasło obrony Polski.

Uświadomił nas o tym właśnie Naczelnny Wódz Powiedział nam:

Podkreślił dobitnie, że w tym hasle szukać mamy „drogi, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzebna”.

I wysunął jedną z najdonioślejszych pozycji „rachunku”, który przeprowadza Wódz:

„sprawa zorganizowania woli ludzkiej” istnieje u nas bez wątpliwości.

To możemy przyjąć jako pewnik, czy ta wola występuje w formie zorganizowanej? I co jeszcze ważniejsze: jednolicie kierowanej?

Wiemy niestety, że tak nie jest...

I dlatego też w rachunku Wodza występuje bardzo poważny postulat pod adresem społeczeństwa: zorganizujcie się Polacy dokoła „pionu”, jaki stanowi hasło obrony i zorganizujcie się w myśl zasady, że idea obronności wymaga jednolicie kierowanej woli.

„Szeroko podjęte hasło obrony Państwa to gospodarcze podniesienie kraju uprzemysłowienie go, pchnięcie całego naszego życia naprzód”.

I tu jesteśmy u najgłębszych podstaw tej konieczności, jaką nam rzeczywistość narzuca: konieczność zjednoczenia społeczeństwa.

Przeświadczenie to stanowi najpiękniejszy dar, jaki złożyć możemy w dniu święta osobistego Wodzowi Naczelnemu Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi.



Telegram hołdowniczy do Naczelnego Wodza Narodu

Obóz Zjednoczenia Narodowego Oddział w Wąbrzeźnie wystosował do Pana Marszałka Śmigłego - Rydza na dzień Jego Imienin telegram następującej treści:

Marszałek Polski

Edward Śmigły-Rydz

Warszawa

Wielkie chwile wymagają wielkiego wysiłku narodu i jego przewodników. Pojmując, że nadeszła taka chwila, w której ważą się losy narodów, przyrzekamy, że wiernie stoimy przy Tobie, Naczelnny Wodzu, wyznawając, że jedynym hasłem, które może być pionem moralnym narodu jest hasło obrony Polski.

Obóz Zjednoczenia Narodowego Oddział Wąbrzeźno.

(—) Bolesław Szczuka
prezes

(—) Feliks Szaliński
sekretarz

Ultimatum polskie do rządu litewskiego

Warszawa. Polska Agencja Telegraficzna doniada się, że polska nota dyplomatyczna, określająca warunki niezbędne dla uniknięcia na przyszłość incydentów niebezpiecznych dla pokoju doręczona została rządowi litewskiemu dnia 17 bm. o godzinie 21. Rząd polski oczekuje odpowiedzi w określonym terminie.

Na najbliższym posiedzeniu Senatu minister spraw zagranicznych Józef Beck przedstawi całokształt stosunków polsko-litewskich.

Konflikt polsko-litewski zaczyna wybijać się na czoło zainteresowań także za granicą. Poniżej podajemy — według Polskiej Agencji Telegraficznej — echa konfliktu w prasie europejskiej.

KONCENTRACJA WOJSK POLSKICH NAD GRANICĄ LITEWSKĄ?

„Excelsior“ zamieszcza depeszę z Londynu, która na podstawie wiadomości, jakie nadeszły z Kowna, mówi o koncentracji brygad polskiej piechoty na granicy polsko-litewskiej.

„Paris Soir“ podaje cały szereg informacji z Warszawy i Rygi na temat konfliktu polsko-litewskiego pt. „Poważne napięcie stosunków polsko-litewskich“. Z depeszy z Rygi dziennik donosi, iż wydaje się, że Polska nie przyjmie propozycji rządu litewskiego co do zwołania mieszanej komisji, celem zbadania zajścia granicznego z dnia 11 marca i energicznie zażąda nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich.

„Paris Soir“ informuje dalej, że postępniki wojskowe po stronie polskiej wzdłuż granicy polsko-litewskiej zostały poważnie wzmocnione.

Ostra fala oburzenia przeciw Litwie, wzmaga się w prasie polskiej, wywołuje bardzo przynębiające wrażenie na Litwie, gdzie panują poważne obawy, by pewne polityczne koła polskie na narzucały rządowi polskiemu mocnej linii politycznej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do interwencji wojskowej Polski wobec Litwy.

Berlin. Dziennik „Berliner Tageblatt“ w swoim wydaniu popołudniowym donosi o zwiększonym napięciu i pisze o ultimatum polskim do Litwy. Kowno — sądzi dziennik — zdaje się być skłonne do ustępstw. W całej Polsce, donosi dalej „Berliner Tageblatt“ odbywają się wielkie manifestacje, przy czym zwraca szczególną uwagę na manifestacje studenckie we Lwowie i zaznacza, że podobne manifestacje odbyły się również w Warszawie.

GŁOS NIEMIECKI PRZECIW POSTAWIE LITWY.

— Dziennik hamburski „Hamburger Fremdenblatt“ donosi o sytuacji na granicy polsko-litewskiej w korespondencji z Berlina i twierdzi, że według zgodnych domysłów ze źródeł polskich i litewskich incydent należy traktować bardzo poważnie. Dziennik zwraca uwagę na stanowczą postawę kół warszawskich i ostry ton prasy

polskiej oraz na zarządzenia wojskowe po obu stronach granicy. Mówiąc o tle konfliktu, dziennik stwierdza, długoletni niernormalny stan stosunków polsko-litewskich zaznaczając, że „wszystkie wysiłki Polski w kierunku rozsądnego ukształtowania stosunków między obu państwami zawsze zawodziły z powodu upartego sprzeciwu Kowna“.

PISMO ANGIELSKIE O KONCENTRACJI WOJSKA POLSKIEGO NA GRANICY LITEWSKIEJ.

Londyn. Prasa angielska skrzętnie notuje wiadomości, dotyczące konfliktu na granicy polsko-litewskiej. Wszystkie wiadomości z zagranicy, dotyczące tej sprawy, publikowane są w prasie londyńskiej

rządowe, celem ułatwienia rozwiązania sytuacji jaka wytworzyła się wskutek zatargu z Polską.

SOWIETY ODMAWIAJĄ POPARCIA LITWIE.

Gdańsk. Gdańskie pismo oficjalne „Danziger Vorposten“ donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie oświadczył prezydentowi Smetonie, iż Moskwa w obecnej chwili nie może Litwie przyrzec poparcia.

LIGA NARODÓW NIE ZAJMIE SIĘ KONFLIKTEM POLSKO-LITEWSKIM.

Paryż. Havas donosi z Genewy, że w Sekretariacie Ligi Narodów panuje przekonanie, iż obecnie nie ma mowy o przekazaniu zatargu polsko-litewskiego Lidze Narodów.

TO SIĘ NAZYWA POGOTOWIE DZIENNIKARSKIE.

Wiedeń. W kołach narodowo-socjalistycznych Wiednia panuje ogromne zainteresowanie zatargiem polsko-litewskim. Daje się wyczuwać nastrój wyraźnie pozytywny dla Polski.

Cały szereg dziennikarzy niemieckich którzy zostali przez swoje redakcje delegowani do Austrii w związku z ostatnimi wypadkami, zostali obecnie przetrzuceni do Królewca i Wilna.

W kołach politycznych Wiednia oczekują w najbliższym czasie wydarzeń o doniosłym znaczeniu.

Kancelarz Schuschnigg wyjechał z Wiednia.

WIEDEN. W poniedziałek na rozkaz ministerstwa spraw wewnętrznych zmieszono straż, wystawioną przed mieszkaniem b. kancelarza Schuschnigga, znosząc tym samym jego areszt domowy. Kancelarz otrzymał pozwolenie opuszczenia granic Austrii i wieczorem jeszcze w późnych godzinach wieczornych udał się za granicę, według jednych do południowego Tyrolu, według drugich do Szwajcarii.

Wrzenie wśród robotników

WIEDEN. W kołach robotniczych odatnie wydarzenia wywołały poważny niepokój i wrzenie. W dzielnicach robotniczych ulice są prawie puste. Zarówno socjalistyczni, jak i chrześcijańscy robotnicy demonstracyjnie pozostają w domach. W kołach politycznych liczą się z możliwością strajków protestacyjnych i zaburzeń.

Smiertelna walka stróżów z włamywaczami

GRUDZIĄDZ. Ubiegłej nocy dokonano włamania do domu wdowy Lechelbajnowej przy ulicy Wybickiego 21 w Grudziądzu.

Na alarm wszczęty przez właścicielkę mieszkania nadbiegli dwaj dozorczy Widomski i Piszczek, którzy się na jednego ze sprawców natknęli. Osobnik ów uciekając począł strzelać, przy czym zabił na miejscu dozorcę Widomskiego a Piszczka bardzo ciężko zranił. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala. Sprawy zbiegły.

Wszczęte natychmiast dochodzenie doprowadziło w krótkim czasie do ujęcia dwóch sprawców napadu. Są to notoryczni włamywacze.

Okolo 50.000 żydów uciekło z Wiednia

WIEDEN. Według oficjalnych jeszcze nie ogłoszonych, jednak w biurze paszportowym potwierdzonych wiadomości liczba żydów, którzy w pierwszych dniach przewrotu opuścili Wiedeń dochodzi do 50.000 osób.

Większość uciekinierów schroniła się na terytorium Czechosłowacji.



Jednym z przekleństw naszego życia, jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków, Polaków z trudnością się porozumiewających, Polaków, tak przyzwyczajonych do życia według obcych szablonów, według obcych, narzuconych sposobów życia i metod postępowania, żeśmy prawie je za swoje uznali, że wyrzec się ich z trudnością możemy.

(wyjęte z pism Józefa Piłsudskiego).

JAKIE WARUNKI POLSKA POSTAWI LITWIE?

„Daily Mail“ podaje warunki pokojowego współżycia, jakie Polska stawia Litwie. Pismo to twierdzi, że Polska zażąda m. in. natychmiastowego nawiązania przez Litwę normalnych dyplomatycznych i konsularnych stosunków z Polską, skreślenie z konstytucji litewskiej ustępu o Wilnie, jako stolicy państwa litewskiego, zabezpieczenia praw ludności polskiej na Litwie i uruchomienia komunikacji kolejowej i pocztowej między obu państwami.

LITWIE GROZI PRZESILENIE RZĄDOWE?

Paryż. „Petit Parisien“ donosi z Kowna, że na Litwie zanoszą się na przesilenie

w sensacyjnej formie. „Daily Telegraph“ donosi, że Estonia i Łotwa wywierają na Litwę nacisk w sensie pojednawczym. — „Daily Express“ twierdzi, że Polska skoncentrowała na granicy poważne siły wojskowe.

Polski Lwów przeciw Metropolicie Szeptyckiemu

LWÓW. Manifestacyjne zebranie wszystkich polskich organizacji we Lwowie wysłało następującą depeszę do Marszałka Smigłego - Rydza:

„Zgromadzenie obywatelskie solidarizuje się z posłem Wojciechowskim i wyraża uznanie za jego wystąpienie.

Działalność Metropolity Szeptyckiego godzi w interesy państwa i narodu polskiego. Zgromadzenie obywatelskie stoi na stanowisku współżycia z ludnością ruską, jednak nie pozwoli, by prowody-

rzy cerkwi użyli jako narzędzia walki z narodem polskim. Jeżeli zjawiają się w nich których sferach usiłowania usprawiedliwienia Metropolity Szeptyckiego, to pierwszym warunkiem jest poddanie rewizji negatywnego stosunku Metropolity i usunięcie z jego kuźni bezpośrednio pomocników, znanych polakożerców“.

Zanotować jeszcze należy, że huczny pa Buczka, ks. Kowalskiego, a szczególnie mitrata Kunińskiego. Odczytany na zgromadzeniu list posła Wojciechowskie-

go, usprawiedliwiający jego nieobecność, przyjęty został oklaskami. Opinia społeczna polskiego Lwowa, jak i cały front polski w Małopolsce Wschodniej jest w sprawie ruskiej jednolity i zwarty.

Zanotować jeszcze należy, że husznyi oklaskami przyjęto wniosek przedstawiciela Stronnictwa Narodowego, by uchwalone rezolucje, jak i treść depeszy do Marszałka Smigłego - Rydza — przesłać do wiadomości gen. Karasiewicz - Tokarzewskiemu.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Znowu śmiertelny wypadek na szosie nowskiej

NOWE N/W. W stosunkowo krótkim czasie zanotowano na szosie nowsko-gnieźnieńskiej, w okolicy Pieniążkowa i Ostrowitego, już drugi śmiertelny wypadek wskutek najechania przez samochód.

Otóż samochód ciężarowy, zdążający w piątek 11 bm. do Gdyni, kierowany przez szofera Bronisława Krzyżanowskiego z Orłowa Morskiego najechał ro-

botnika Józefa Dembskiego, lat 76 zam. w Dąbrówce. Skutki najechania były fatalne, gdyż ciężkie rany na głowie spowodowały śmierć ofiary wypadku, przewiezionej niezwłocznie do szpitala w Nowem.

Winę w tym wypadku ponosi niešťśliwy sam.

Złodziej w roli dyplomaty

WARSZAWA. Przemysłowiec podlaski p. Michałowicz, jadący pociągiem pośpiesznym z Gdyni do Warszawy, poznał w przedziale pierwszej klasy jakiegoś eleganckiego mężczyźnę, który nawiązał z nim rozmowę.

Po kilku już minutach obaj panowie rozmawiali jak starzy znajomi i poszli do wagonu restauracyjnego na posiłek. Rozmowa toczyła się na tematy polityczne i społeczne, gdyż nowo poznany pasażer twierdził iż jest posłem jednego z państw ościennych.

Gdy fabrykant wysiadł w Warszawie, z przerażeniem spostrzegł, iż brak mu złotego zegarka, papierońnicy oraz portfela z pieniędzmi. Okradziony przemysłowiec zameldował natychmiast o kradzieży w komisariacie.

Pościg za domniemanym posłem całkowiec się udał, gdyż w parę godzin policja ujęła Henryka Malinowskiego, znanego złodzieja kolejowego i hotelowego, który od pewnego czasu grasował na linii Warszawa - Gdynia.

Damy z towarzystwa hazardują w jaskiniach gry

WILNO. Policja śledcza m. Wilna otrzymała poufną wiadomość o istnieniu tajnych domów gry, w których na szeroką skalę odbywają się oszukańcze machinacje w grze w t. zw. loteryjkę.

Po kilkudniowej ścisłej obserwacji zarządono rewizję w kilku tego rodzaju lokalach m. in. przy ulicy Mickiewicza 15. Agenci tajnej policji wkroczyli do

mieszkania i przychwycili towarzystwo składające się przeważnie z kobiet z t. zw. sfer towarzyskich, które z namiętnością oddawały się hazardowej grze w loteryjkę, tracąc przy tym znaczne sumy pieniężne. Przybory do gry oraz bank skonfiskowano. Właścicielkę mieszkania aresztowano, a uczestników wylegitymowano.

Olbrzymia afera na Górnym Śląsku

KATOWICE. Na Śląsku wykryto nową olbrzymią aferę. Właściciel przedsiębiorstwa budowlanego inż. J. Drzewiecki z Krakowa złożył prokuraturze katowickiej skargę przeciwko głównym akcjonariuszom „Zakładów Braci Porębskich S. A.” w Szopienicach, słynnej fabryce sodu braciom Stanisławowi i Franciszkowi Porębskiemu z Szopienic.

Z prowadzonych dochodzeń wiadomo jedynie, że chodzi o wielką aferę oszukańczą. Inż. Drzewiecki zaczął gromadzić akcje tego przedsiębiorstwa. Stanisław Porębski sprzedał swój pakiet akcji żonie, a sam objął stanowisko głównego dyrektora, pobierając wysokie honorarium, diety itd. Mimo, że przedsiębiorstwo istniało szereg lat nie zwołano walnego zgromadzenia akcjonariuszów, by w myśl ustawy przedstawić roczny bi-

lans i dokonać wyboru nowych władz. Nie przedkładano władzom sprawozdań z działalności spółki, co było przestępstwem skarbowym. Trwało tak 14 lat. W końcu zakłady w Szopienicach ogłosiły upadłość. Właścicielkę mieszkania aresztowano, a uczestników wylegitymowano.

Brat oskarża siostrę o przywłaszczenie 100 tys. zł

W grudniu 1930 roku powrócił do Polski po długoletnim pobycie w Ameryce Mendel Melnik. Oszczędzony w czasie pobytu na obcej ziemi dość znaczny kapitał miał mu zapewnić dostateczne dożywotnie utrzymanie.

Część swego kapitału w wysokości 10.000 dolarów Mendel jeszcze przed wyjazdem z Ameryki przesłał matce swej Ruchli do Brześcia, która otrzymała od syna pieniądze oddała na przechowanie swym synom, Pinkusowi i Pejsachowi oraz swej córce Awerbuchowej.

Powróciwszy do Brześcia, Mendel Melnik swe pieniądze od braci otrzymał natomiast siostra jego Estera Awerbuchowa, nabyła sobie za otrzymane pieniądze na własne imię dom przy ulicy Stefana Batorego w Brześciu nad Bugiem. Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Brześciu n. Bugiem. W wyniku rozprawy sąd biorąc pod uwagę stosunki rodzinne, skazał E. Awerbuchową na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Grozi nam powrót 30.000 żydów uciekających z Wiednia

KATOWICE. W związku z wypadkami na terenie Austrii na stacji Zebrydowice, zauważono liczny napływ żydów, którzy po ucieczce z Wiednia starają się schronić w Polsce. W ubiegłą sobotę i niedzielę przybyło do Polski kilkanaście rodzin żydowskich. Są to żydzi, którzy dysponowali płynnymi kapitałami i mogli porzucić swoje majątki w Au-

strii. Wieźli ze sobą gotówkę i biżuterię. Niektórym z nich udało się w sobotę rano, po całonocnym czekaniu przed bramami banków, podjąć jeszcze pieniądze.

Również i w niedzielę pociągi pośpieszne z Wiednia przez Czechosłowację do Polski, wiozły przeważnie pasażerów żydowskich.



Bielizna wyprana powierzchownie nie jest biała lecz szara!

Brud osadza się nie tylko na powierzchni bielizny, lecz także wnika głęboko w tkaninę. Jeżeli nie usuniemy go gruntownie, będzie zawsze nadawał bieliźnie szary odcień. Dlatego należy prać bieliznę „na wskroś” a więc Radionem. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które „na wskroś” przenikają tkaninę usuwając z niej wszelki brud.

RADION Wyrób Schicht-Lever S. A.

pierze bieliznę „na wskroś”

Już znów walka na toporki w szkole kilka osób rannych

W Ożańsku w pow. jarosławskim urządziło jedno z miejscowych stowarzyszeń zapusty w sali miejscowej szkoły powszechnej. W czasie zabawy doszło — podobnie jak w Łodzi — do zajść pomiędzy uczestnikami zabawy a przybyłymi parobczakami. Wywiązała się regularna bitwa na siekiery, w czasie której kilka osób odniosło rany, a niej. Roman Kanclerz tak ciężko pobity został po

głowie, że walczy obecnie ze śmiercią w szpitalu powszechnym w Jarosławiu.

— 000 —

Swój do swego!

Kobiety przemytniczkii dewiz

WARSZAWA. Komisja dewizowa prowadzi czarną listę osób, które były karane względnie skompromitowane, w związku ze szmuglem walut i dewiz.

Osobom takim zasadniczo nie udziela się pozwoleń na wywóz żadnych dewiz, a zgłoszenia ich są odrzucane.

Na czarnej liście znajduje się szereg pań, schwytych na gorącym uczynku przemytu walut do zagranicznych kąpielisk.

Wisielczy humor

RZESZÓW. Skazany w ubiegłym tygodniu za napad rabunkowy na karę śmierci bandyta Paweł Bil, usiłował zbiec z więzienia sądu okręgowego. Podczas rannego spaceru na podwórzu więziennym, Bil wyskoczył z szeregu więźniów, usiłując wyostać się na mur okalający więzienie.

Za zbiegiem rzucili się w pogoń strażnicy. Więźnia ujęto.

Skazaniec mimo oczekującej go kary śmierci, nie traci humoru. Wystosował on do brata list, w którym donosi, aby o niego się nie martwili.

Ze świata

ŻYDZI POZBAWIENI PROCENTÓW.

BERLIN. Władze banku ludowego w Gross - Geran (Hessennassau) uchwały natychmiastowe wyłączenie wszystkich udziałowców Żydów i zaprzestanie z Żydami wszelkich transakcji. Kredyty przyznawane będą tylko Niemcom, a wkładcom żydowskim nie będą płacone odsetki.

Straszna śmierć marynarza

GDYNIA. Na statku szwedzkim „Bir haland”, stojącym w stref. wolnocłowego przy nadbrzeżu Stanów Zjednoczonych, marynarz A. G. Anderberg podczas zamknięcia luku pokrywami stracił równowagę i wpadł do ładowni. Tragicznym zbiegiem okoliczności bezpośrednio potem spadła mu na głowę ciężka drewniana pokrywa, powodując pęknięcie czaszki i natychmiastową śmierć. Zwłoki niešťśliwego Szweda odwieziono do kostnicy.

Nie kupuj u Żyda!

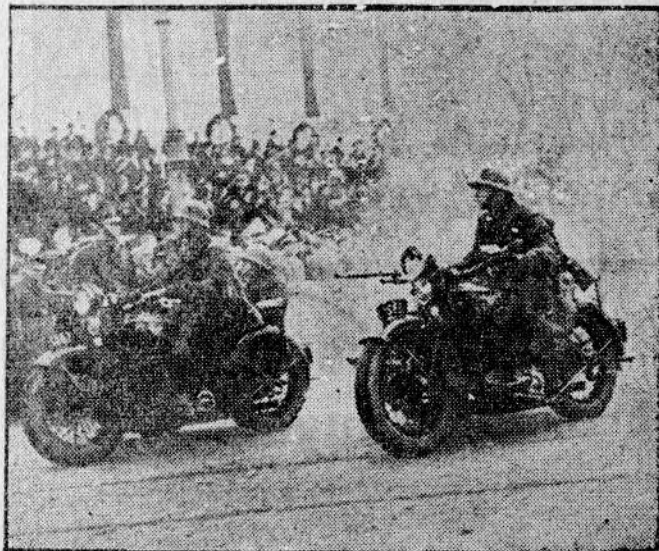
Pamiętny dzień mianowania Marszałka Śmigłego Rydza Naczelnym Wodzem



Członkowie Zarządu Związku oraz liczne grono Polaków z zagranic państwa, stojąc przed pomnikiem A. Mickiewicza, witali marsz. Śmigłego - Rydza podczas uroczystego Jego przejazdu w dniu mianowania go Nacz. Wodzem

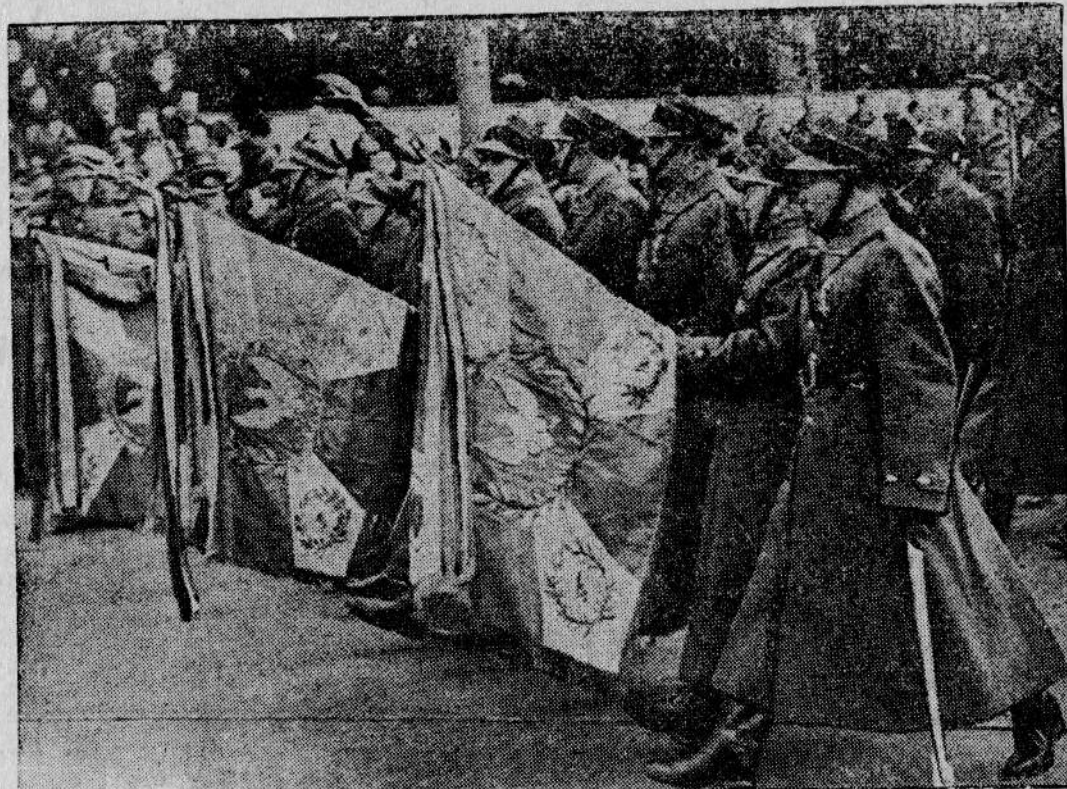


Pan Prezydent rozmawia przed defiladą z marsz. Śmigłym - Rydzem



Karabiny maszynowe na motocyklach — dziś już wszystko z własnych wytwórni

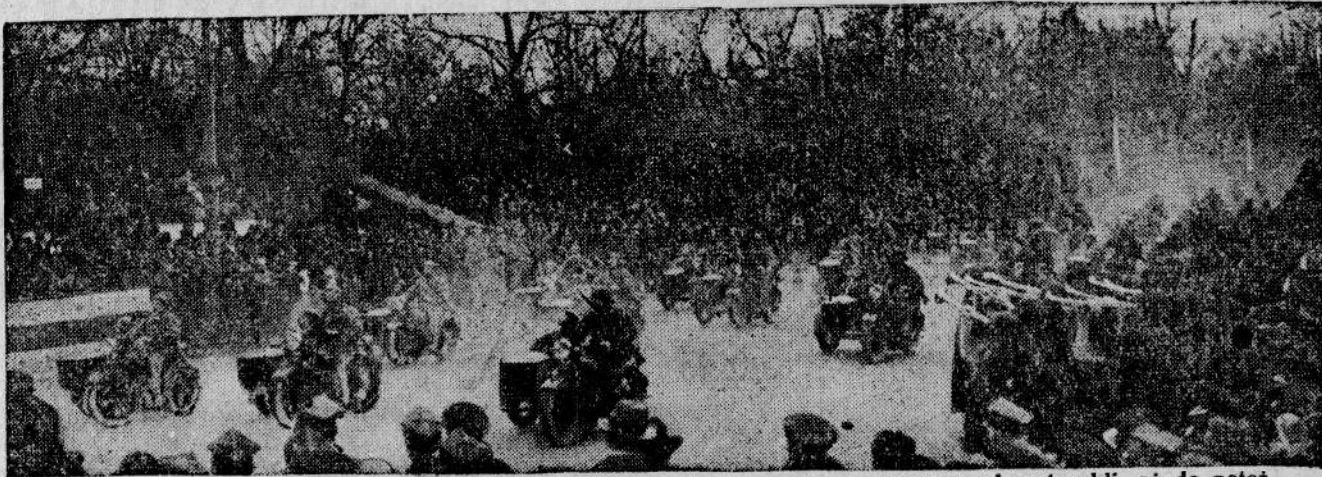
~~~~~  
**Złóż  
 ofiarę  
 na  
 F. O. N.**  
 ~~~~~



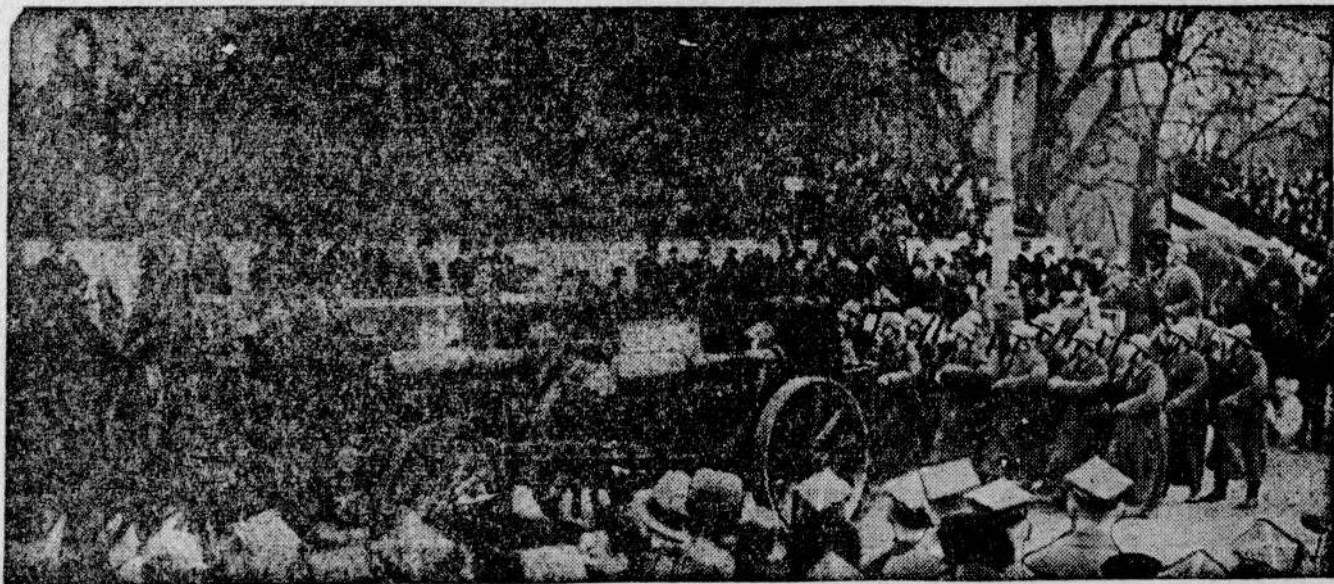
Na czele wojska kroczą poczty sztandarowe wszystkich pułków i oddziałów samodzielnych. Te największe świętości Armii Polskiej, chylą się w hołdzie przed Naczelnym Wodzem



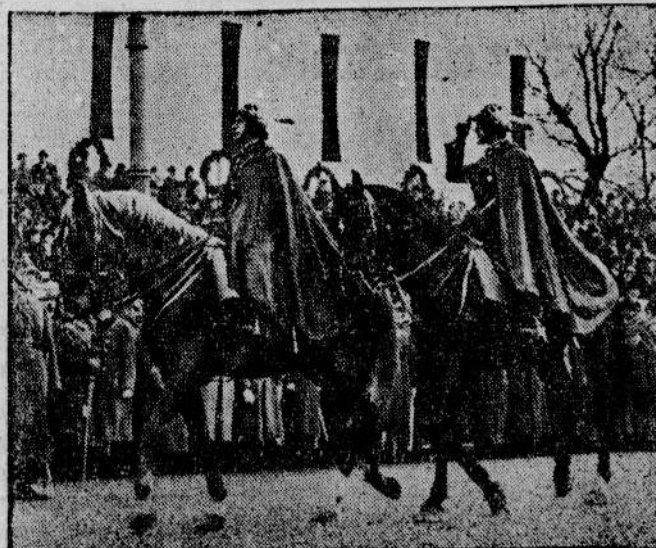
Marsz. Śmigły - Rydz przyjmuje w obecności Pana Prezydenta defiladę wojska



W defiladzie wzięły udział oddziały zmotoryzowane, poczynając od motocykli, aż do potężnych tanków i artylerii motorowej.



Artyleria ciężka, posiadająca już działa produkcji polskiej, pójdzie śladami nieśmiertelnychwzorów artylerii gen. Bema



Słynne z odwagi pułki podhalańskie posiadają charakterystyczne kapelusze góralskie i peleryny

Bilans zjazdu Polaków w Niemczech

Na tle licznych oświadczeń Hitlera, teoryj mniejszosciowych, formulowanych przez narodowy socjalizm i na tle deklaracji z 5 listopada — zachowanie się prasy niemieckiej w związku z Kongresem Polaków w Niemczech jest niesłychanie charakterystyczne dla prawdziwych nastrojów, jakie nurtują stronę niemiecką w odniesieniu do zagadnienia ludności polskiej w Niemczech. Co więcej zachowanie prasy niemieckiej pozwala odczytać z dużym prawdopodobieństwem pewne zamierzenia w stosunku do Polaków w Niemczech.

Kongres Polaków odbył się 6 bm. w Berlinie, w 5 tysięcy miejsc, liczącej sali Theater des Volkas.

Wszystkie miejsca olbrzymiej sali zapelnili Polacy przybyli ze wszystkich zakątków III Rzeszy: robotnicy i chłopcy polscy, zdobywając się z reguły na wielki wysiłek finansowy. Kongres zbilansował 15 lat pracy prowadzonej w niesłychanie ciężkich warunkach wbrew realnym rachubom czynników niemieckich, które przez szereg lat starały się w ogóle ukryć istnienie tego problemu, aż w deklaracji z dnia 5 listopada musiały przyznać jego istnienie i uznać jego wielkość jako też wbrew słałości, która nieraz ogarniała nawet poszczególne jednostki, wśród rzeszy Polaków w Niemczech. Kongres stał się więc wielkim manifestem wiary i wytrwania walczącego ludu polskiego w Niemczech.

58 szkół, 145 kursów języka polskiego, 28 ochronek, 2 gimnazja, związek rewizyjny spółdzielni. Centralny Bank Słowiański z 19 1/2 miliona obrotu w 1937 roku, utrzymanie placówek gospodarczych, prasy polskiej, setki broszur, książek, memoriałów, interwencji — to bilans, który musi napawać słuszną dumą, jeżeli zważy się, w jak niesłychanie ciężkich warunkach został osiągnięty. Jeżeli jednak Kongres może napawać dumą i wiarą Polaków, to nie budzi z całą pewnością tych samych uczuć w sercach niemieckich, raczej musi nasuwać ponure refleksje. Z drugiej jednak strony Kongres spokojnie i w sposób pełen godności wskazał pośrednio na zorganizowany system nacisku i ucisku germanizacyjnego, działającego za pośrednictwem administracji i ustawodawstwa narodo- - socjalistycznych, stawiających sobie za cel walkę z polskością (B.D.O.) z drugiej strony. Tymi trudnościami tłumaczą się też wielkie dysproporcje jakie zachodzą między li-

czbą Polaków w Niemczech, a stanem posiadania w dziedzinie instytucji gospodarczych, kulturalnych i oświatowych. Każda bowiem instytucja polska w Niemczech to wynik ciężkiej pracy i uporczywej walki.

Prasa niemiecka stanęła więc w obliczu trudnego problemu.

Pisma bernskie przemilczały Kongres zajmując się obszernie na czołowych miejscach morderstwem, dokonany przez ordynansa gen. Kozickiego na jego rodzinie.

Alfred Helms zaś w „Berliner Tageblatt” zmniejsza liczbę uczestników Kongresu z 5.000 na 3.000. Zastosowano więc starą i znaną metodę: ubić sprawę milczeniem.

Jest to preludium przed generalnym atakiem, przygotowanym na 17 maja br., w dniu powszechnego spisu ludności w Niemczech, który podobnie ma doprowadzić do likwidacji na papierze problemu polskiego w Niemczech; chodzi o to, by zmniejszyć przez odpowiednio spreparowane rubryki spisowe liczbę Polaków do tego stopnia, że posiadane obecnie instytucje będą odpowiadały liczbie ludności polskiej; Niemcy podają tę liczbę na 130 tysięcy, na 100 tysięcy, a nawet na 40 i 20 tysięcy.

Lecznictwo dla mas Ośrodek zdrowia w Żywcu

W małych miasteczkach prowincjonalnych, gdzie lecniństwo specjalistyczne jest z natury rzeczy słabo rozwinięte, rolę wielkiego ambulatorium, jakie spotyka się w każdym większym mieście, spełnia zawsze ośrodek zdrowia. Naturalnie taki ośrodek zdrowia musi być wyposażony należycie, musi posiadać wszystkie zasadnicze działy leczenia, zwłaszcza jeśli chodzi o choroby społeczne. Organizacja takich ośrodków zdrowia oparta powinna być na zasadzie współpracy miejscowych instytucji i organizacji społecznych. Jedną organizację nie zawsze jest w stanie podać ciężarom jakie na nią spadną z tego tytułu, kilka — wybrnie szczęśliwie z pieniędzy tarapatów i wspólnie dokona rzeczy o dużym rezonansie społecznym.

Przykładem takiej współpracy może być ośrodek zdrowia w Żywcu, gdzie wy-

dział powiatowy łącznie z Ubezpieczalnią Społeczną w Białej od dłuższego już czasu prowadzi bardzo skuteczną akcję leczniczą. Akcja ta daje opiekę najuboższej ludności miejskiej, która nie mając praw do leczenia się w ubezpieczalni, w ten sposób dzięki ośrodkowi, nie jest pozabawiona lekarza w czasie choroby. Ubezpieczalnia daje kompletne wyposażenie ośrodka i personel lekarski. Wydział dotację pieniężną w wysokości 1.500 zł rocznie.

Komuś przyzwyczajonemu do stołecznego rozmachu i setek tysięcy złotych wydanych na lecniństwo społeczne, śmieźnie małą może wydać się ta skromna dotacja roczna i cały ten budżet ośrodka nie przekraczający sumy kilkunastu tysięcy złotych, ale jeśli się uwzględni miejscowe stosunki i zobaczy się efekty pracy ośrodka, wtedy się widzi jak wie-



Zaopatrzenie wsi w skóry z hurtowni sklepów chrześcijańskich

Olbrzymie zapotrzebowanie wsi na skóry obuwiowe (podeszwy i wierzchnie) i techniczne na uprząże, pasy itp. skłoniło Zrzeszenie kupców Wiewskich do zainteresowania się tym odcinkiem handlu, dotychczas całkowicie opieranego przez żywiół obcy. Akcja w tym kierunku okazała się tym bardziej konieczną, że coraz częściej powstają na wsiach sklepy chrześcijańskie handlu skórą, które poszukują uczciwych źródeł zakupu.

W wyniku kontaktu jakie nawiązał Związek z chrześcijańskim przemysłem garbarskim jest on w stanie kierować kupców wiejskich do chrześcijańskich hurtowni, w których nabywać mogą towar po

cenach hurtowych, umożliwiających konkurencję z żywiółem obcym. Członkowie zrzeszenia Kupców Wiewskich otrzymują specjalny rabat.

le można dokonać nawet tak małymi sumami.

Ośrodek jest ogniskiem, w którym się koncentrują i znajdują rozwiązania różne problemy i problematiki lecznicze z terenu całego powiatu.

Czego nie może dokonać jakiś lekarz ubezpieczalni w Węgierskiej Górze, Jaleśni czy w Suchej, to napewno da się zrobić w żywieckim ośrodku zdrowia. Bo tu jest zawsze lekarz specjalista. W ciągu ostatniego kwartału np. udzielono w ośrodku dla samych chorych na jaglicę 687 porad, ponad trzystu ludzi znajduje się pod stałą obserwacją, przeprowadzono 188 skutecznych kuracji, a przeciw pracują poza tym poradnie: antyweneryczna, przeciwgruźlicza i stacja opieki nad matką i dzieckiem.

W lecie, kiedy do ubezpieczalni ściągają robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy robotach publicznych, praca ośrodka staje się niesłychanie intensywna i wyraziście potrzebna. Przeciętnie około 10 tys. nowych ludzi zyskuje prawa do świadczeń, a z nimi przynajmniej drugie tyle członków rodzin. Wtedy leczy się różne zastarzałe choroby, uzupełnia się braki. Czego nie mógł zrobić ośrodek dla bezrobotnego, to robi teraz dla pracownika, któremu się należy opieka z tytułu ubezpieczenia. W ciągu lata lata się różne braki, jakie powstały przez zimę zaniedbane reumatyzmy, chroniczne zaniecia płuc i tym podobne schorzenia, które u tutejszej biednej ludności w okresie zimy występują masowo. W ten sposób realizuje się zasadę, jedną z najważniejszych dla masowego lecniństwa: zasadę ciągłości leczenia.

Chleb dla Polaków

Poszukuje się odbiorców większych ilości siana, słomy, żyta, owsa itp. w pierwszym gatunku.

Za granicą poszukuje solidnego kupca eksportera - najlepszego gatunku grzybów suszonych (same główki) pakowanych w paczkach a 20 kg.

W mieście powiat. 9 tys. mieszkańców woj. lubelskiego koło Centralnego Okręgu Przemysłowego, potrzeba czapnika, zegarmistrza, szklarza i krawca.

W 26 tys. mieście woj. lwowskiego (duży garnizon) można przejąć nowoczesnie urządzonej kawiarnię z dancin- - giem za 7.000 zł. Polskich przedsiębiorstw tego rodzaju w tym mieście brak.

W 60 tys. mieście jednego z woj. centralnych z powodu starości dotychczasowy właściciel odstąpi młodemu Polakowi zaprowadzoną fabrykę szczotek i pedzli. Potrzeba do przejęcia 8.000 zł.

Można korzystnie nabyć nową aparatkę kina dźwiękowego.

W mieście o 5 tys. mieszk. jednego z woj. południowych, gdzie było dotychczas 3 lekarzy, przedstawiciele mniejszości narodowej, opróżniają się miejsce po jednym żydzie, który wyjeżdża za granicę. Potrzebny jest natychmiast chociaż jeden lekarz Polak energiczny i dobry fachowiec i może być lekarzem Ubezpieczalni, lekarzem okręgowym i miejskim, także wolna praktyka.

10-tys. miasto woj. łódzkiego potrzebuje: składu konfekcji damskiej, galanterii, rowerów, radia, manufaktury. Lokale znalazły by się.

Do polskiej wytwórni nowopatentowanego środka leczniczego potrzebny współnik z kilkoma tysiącami złotych, do zwiększenia produkcji.

W mieście 35 tys. mieszkańców woj. krakowskiego potrzeba: polskiego zakładu szklarskiego, składu futer, składu przyborów szewskich, galanterii skórzanej, artykułów męskich i damskich, bielizny itp.. Trafia się odpowiedni lokal.

W mieście kuracyjnym o 5 tys. stałych i 10 tys. niestałych mieszkańców jest tylko jeden zakład dentystyczny żydowski, niemogący podać pracy. Uświadomiona ludność domaga się założenia polskiego takiego zakładu. W sąsiednich miasteczkach też brak Polaków dentystów. Potrzeba również składu żelaza.

W 7 tys. mieście powiatowym woj. tarnopolskiego potrzeba: składu opału, farb, pokostów, bławatów, konfekcji męskiej i damskiej (także w lepszym gatunku); potrzebny także lepszy krawiec męski damski (wojskowy), oraz restaurator (otrzyma koncesję).

Gdzie może się osiedlić Polak prowadzący większą ilość sprzedaży drożdży?

W powiatowym mieście woj. krakowskiego organista ze względu na otrzymaną posadę odstąpi zaprowadzony skład galanterijny Polakowi posiadającemu około 4.000 zł.

W kilku tysiącnym mieście woj. lwowskiego brak polskiej restauracji kawiarni — (z wypiekami ciastek).

Do nowo założonego (z Pomorza) składu żelaza w 30 tys. mieście jedne-

go z woj. centralnych (duży garnizon) potrzebny współnik z 20.000 zł celem założenia hurtowni tej branży. Są odpowiednie lokale na składnię.

Pilne. Bardzo okazjnie można nabyć tartak i młyn parowy. Potrzeba 70.000 zł. Instytucja sprzedająca odczyni Polakowi daleko idące udogodnienia i ustępstwa.

W powiatowym mieście o 14.000 mieszkańców woj. stanisławowskiego potrzeba Polaków: adwokata, lekarza-med. lekarza - dentystę, składu bławatów, żelaza i naczyń.

Kilkutysięczne miasteczko woj. stanisławowskiego pilnie potrzebuje: lekarza med., adwokata, dentystę, kupca branży bławatniczej, żelaznej i spożywczej.

W 40 tys. mieście jednego z woj. wschodnich można objąć większy sklep spożywczy z mieszkaniem.

W powiatowym mieście woj. warszawskiego można za 15.000 zł przejąć dom piętrowy z 3 lokalami handlowymi, (dotychczas zajmują żydzi) dochód roczny 2.000 złotych.

Potrzebny w tym mieście natychmiast malarz z oprawą obrazów i skład szkła okiennego.

W większym m. pow. woj. warszawskiego potrzeba hurt. kolonialnej, składu skór z kamasznikiem, zegarmistrza-jubilerem, składu konfekcji, czapnika, handlarza skór surowych i flaków. Z powodu śmierci właściciela można również przejąć skład żelaza. W okolicy jest do sprzedania majątek o nowych zabudowaniach i 95 morgach dobrej ziemi. O kupno zabiegają się żydzi.

W kilkutysięcznym mieście woj. krakowskiego potrzeba składu towarów mieszanych (kolonialne, towary krótkie, naczynia kuchenne). Lokal odpowiedni jest z mieszkaniem.

Trzynastotysięczna miejscowość w woj. lubelskim niema Polaka krawca męskiego i blacharza. Mieszkanie i lokale będą.

W 21 tys. mieście woj. lubelskiego potrzeba rzeźnika Polaka.

W powiatowym mieście woj. łódzkiego można objąć hutownię soli. Potrzebna gwarancja 30.000 zł (może być w papierach). Ubiegają się żydzi, pospiech pożądany.

W 15 tys. mieście woj. łódzkiego potrzebny zegarmistrz. Jest dobry lokal w centrum 100 złotych miesięcznie.

W kilkutysięcznym miasteczku woj. krakowskiego potrzeba lekarza med., Polaka (jest tylko żyd), skład bławatów i składu żelaza (też nie ma polskich)

W tej samej miejscowości można wydzierżawić sklep towarów mieszanych (korzenie, galanteria) Kółka Rolniczego.

Osiedlony w większym garnizonowym mieście Wołynia rymarz-tapicer, potrzebuje pomocnika rymarskiego kawalera. Dzierżawa roczna 1.000, zł.

Poszukuje się odbiorców galanterii skórkowej.

Do nowozałożonego w większym mieście garnizonowym na Wołyniu przedsiębiorstwa instalacyjno - blacharskiego, potrzebny czeladnik instalator na kanalizację i wodociągi.

W 26.000 mieście woj. nowogródzkiego złotych przejąć urządzony skład żelaza z towarami.

Roczne Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy w Wąbrzeźnie

Dnia 11 marca 1938 roku w Domu Pracy Społecznej w Wąbrzeźnie odbyło się Roczne Walne Zebranie KPH. w Wąbrzeźnie.

Zebrańto zagaił prezes, naczelnik Sądu p. Żuralski witając obecnych przedstawicieli władz i urzędów z Panem Starostą Kalksteinem i Panem Burmistrzem Schwarzem na czele jak również przybyłych członków.

Porządek obrad został przyjęty bez zmian.

Następnie sekretarz Koła pan Rec odczytał protokół poprzedniego walnego zebrania, który przyjęto bez zmian.

Na przewodniczącego zebrania wybrano przez aklamację członka honorowego pana Starostę Kalksteina, na asesorów panów Dyrektora Gimnazjum Habla i Wydawcę Głosu Pomorza B. Szczukę, na sekretarza pana Sławirskiego Jana.

Sekretarz Józef Rec podał, że w okresie sprawozdawczym wpłynęły 33 sprawy w tym 3 okólniki, wysłano 7 spraw, zebrano zwyczajnych odbyło się 11 oraz 1 walne zebranie.

Skarbnik Pruchniewski podał zestawienia dochodów i rozchodów a mianowicie: że dochód w okresie sprawozdawczym wynosił 951,01 zł, rozchód natomiast wynosił 512,55 zł, stan kasy per 11 marzec 1938 roku wynosi 446,46 złotych.

Hufcowa p. Borowska w sprawozdaniu podała, iż Hufiec liczy cztery jednostki i to trzy drużyny składające się z 80 harcerzy czyli dwie wąbrzeskie i jedna golubska, oraz jedna gromada Zuchów (20) razem 100. Na program pracy składa się szkolenie jednostek w wyrobieniu harcerskim objętym programem. Udział w kursach i obozach brało: 21 harcerzy w obozie letnim i 2 w obozie zimowym. Ponadto urządziła drużyna gimnazjalna wystawę robót. Dalej podała, że Hufiec posiada dwie izby harcerskie oraz częściowy ekwipunek.

Imieniem Komendy Hufca składał sprawozdanie p. prof. Golik, który podał, że 28 drużyna miała przeciętnie 30 członków i dzieli się na 4 zastępy. Zbiórki odbywały się raz w miesiącu i że zbiorów zastępów było razem 108, frekwencja 85 proc., na obozach letnich było 10 harcerzy, wstąpiło członków 15. Opiekunem drużyny pozaszkolnej jest p. dr Podlaszewski. Ponadto wspomniawszy częściowo o pracy drużyny męskiej w Golubiu pod kierownictwem pana nauczyciela Rozkwitalskiego.

Ogólnie pan prof. Golik jak i pani Borowska poruszyli przedewszystkim brak sił fachowych na miejscu i w związku z tym obniżający się stan harcerstwa, przy czym zauważono ogólnie, że chętnych młodzieży jest dużo, a tylko brak sił tamuje wzmoczenie ruchu w dalszym rozwoju harcerstwa. Ponadto wspomniawszy pan profesor Golik o braku izby harcerskiej przy drużynie gimnazjalnej, na co obecny dyrektor pan Habel wyjaśnił, że ze względu na objęcie gimnazjum po budżecie już ustalonym nie mógł się tą sprawą należyście zająć przyrzekł atoli, że przy ustaleniu nowego budżetu tę sprawę z korzyścią dla harcerstwa załatwi.

W dalszym ciągu składał sprawozdanie prezes pan naczelnik sądu Żuralski, który przedstawił całokształt pracy i dorobku Koła w okresie sprawozdawczym, omówił szerszej sprawę urzędzenia obozów letnich, które mimo trudności finansowych tak znakomicie się udały przy czym podziękował tak panu Staroście za materialną pomoc jak obywatelstwu i członkom za szczerą materialną poparcie, wreszcie omówił harmonijny stosunek współpracy, oraz wspomniawszy o kwestii zupełnej apolityczności K.P.H.

W imieniu Komisji Rewizyjnej składał sprawozdanie pan adwokat Balcerski potwierdzając stan już podany przez skarbnika i podał, że zapiski w księgach są zgodne z przedłożonymi dowodami. Podniósł, że zauważono stary rachunek nie uregulowany od kilku lat, sięgający kwoty 60,00 zł.

W wyniku przeprowadzonej rewizji wniósł o udzielenie absolutorium.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos pan kierownik szkoły Nałęcz, który wyjaśnił sprawę rachunku niezafatwowanego na zł 60, wobec czego walne zebranie upoważnia zarząd do zlikwidowania tej sprawy we własnym zakresie.

Pani Borowska i pan profesor Golik poruszyli sprawę braku sił instruktorskich, którzy w znacznej mierze przyczynili się do zmniejszenia stanu liczebnego harcerstwa w powiecie. W związku z tym wysunął książkę profesor Brejski kwestię udzielenia seminarystom pewnej kwoty tytułem stypendium dla zagwarantowania tym sposobem harcerstwu wąbrzeskiemu chętnych instruktorów. Sprawę tę walne zebranie uchwaliło powierzyć zarządowi do załatwienia we własnym zakresie. Po skończonej dyskusji przewodniczący zebrania reasumując postulaty wszystkich przedmówców stał wniósł o uchwalenie następującej rezolucji:

„Walne zebranie K. P. H. w głębokiej trosce o rozwój harcerstwa na terenie powiatu wąbrzeskiego zwraca uwagę na konieczność uzyskania instruktorów i instruktorów harcerskich. Ponadto Walne Zgromadzenie prosi Zarząd Koła o zwrócenie się do władz szkolnych o przydzielenie wykwalifikowanych sił nauczycielskich do pracy w harcerstwie.

Powyzszą rezolucję przyjęto jednogłośnie.

W dalszym ciągu zebrania przewodniczący za wnioskiem Komisji Rewizyjnej wniosł o przystąpienie do głosowania nad udzieleniem absolutorium ustępującemu zarządowi. Wszyscy obecni huczynnymi oklaskami udzielają pokwitowania zarządowi.

Pan Starosta Kalkstein wniósł o wybranie dotychczasowego zarządu na dalszy okres z tym że w miejsce nieobecnego naczelnika Sądu p. Cieszyńskiego zaproponował p. dr Woźniewskiego. W tym składzie wybrano jednogłośnie przez aklamację zarząd, który ukonstytuuje się we własnym zakresie. Wszyscy wybór przyjęli.

Na rok 1938 uchwalono budżet: w dochodach i rozchodach w kwocie 896,00 zł który uznano jako racjonalny i właściwy.

W wolnych głosach poruszano sprawę współpracy z innymi towarzystwami a w szczególności z władzami i z PW, i WF. Po czym przewodniczący życząc dalszej owocnej pracy dla dobra harcerstwa solwował zebranie o godz. 20,25 hasłem „Czuwaj”

Program Walnego Zjazdu delegatów placówek Zw. Powst. i Wojsaków OK VIII w Wąbrzeźnie w dniu 5 kwietnia 1938 r.

1. Godz. 9 zbiórka wszystkich delegatów na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej przy ulicy Wolności.
2. Godz. 9,15 wymarsz na nabożeństwo (9,30 nabożeństwo).
3. Od godz. 10,30 do 11,30 śniadanie żołnierskie w lokalu druha Szymańskiego za opłatą 50 gr.
4. Przemówienia Władz i gości.
5. Podanie do wiadomości porządku obrad Zjazdu przez druha prezesa Oddziału Powiatowego.
6. Wybór Prezydium Zjazdu (Marszałka, 2 asesorów i sekretarza).
7. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu.
8. Sprawozdanie prezesów placówek (ustne).
9. Sprawozdanie członków Zarządu Powiatowego (sekretarza, skarbnika, referenta wychowania obywatelskiego i prezesa).
10. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
11. Dyskusja nad sprawozdaniami.
12. Udzielenie absolutorium.

Przerwa 10 minutowa.

13. Wybór uzupełniający Zarządu (1/3 członków przez losowanie), uzupełnienie składu Sądu Honorowego.
14. Program pracy i uchwalenie budżetu na rok 1938/39.
15. Wolne głosy i wnioski.
16. Zakończenie.

Wnioski do uchwał należy przedkładać najpóźniej 5 dni przed Walnym Zjazdem. Zarządy przedłożą na Zjeździe krótkie sprawozdanie z działalności placówek, z uwzględnieniem pracy referenta oświatowego i komendanta, faktyczny stan członków, oddzielnie pracujących i bezrobotnych, stan kasy w dniu Walnego Zjazdu i ogólna wartość majątku placówki.

Delegatami na Walny Zjazd w myśl statutu art. V § 5 są: prezes, sekretarz, skarbnik i komendant lub ich zastępcy, których obowiązkiem jest stawić się bezwzględnie na Walny Zjazd. Pożądanym również jest przybycie referentów oświatowych placówek.

Placówki położone bliżej Wąbrzeźna proszone są o wzięcie udziału w pochodzie do kościoła, nabożeństwie i w Zjeździe.

Dla zaimanifestowania tej uroczystości uprasza się placówki, które posiadają sztandary o przywiezienie takowych.

Delegaci upoważnieni do głosowania, otrzymują przy wejściu na salę obrad karty uczestnictwa. Głosowanie odbywać się będzie przez podniesienie kart uczestnictwa.

W Zjeździe mogą brać udział wszyscy członkowie placówek, jednakowoż bez prawa głosu.

„WOLNOŚĆ”

Za Zarząd Oddziału Powiatowego

(—) SZALIŃSKI, sekretarz

(—) SZCZUKA, prezes

Kurs dokształcający dla podleśniczych i leśniczych

Kurs dokształcający i przygotowawczy dla kandydatów do egzaminów na podleśniczych i leśniczych lasów nie stanowiących własność Państwa, 6-cio tygodniowy w czasie od 27 czerwca do 6 sierpnia 1938 roku urzędują w Toruniu Pomorska Izba Rolnicza.

Program kursu obejmuje podstawowe wiadomości z najważniejszych przedmiotów nauki leśnictwa, mianowicie: hodowle, użytkowanie, zarządzanie, pomiar drzew i drzewostanów, botanikę, administrację leśną, łowiectwo, przepisy prawne będą ćwiczenia praktyczne i pokazy w okolicznych lasach.

Uczestnikami mogą być leśnicy, którzy przedłożą Pomorskiej Izbie Rolniczej do dnia 1 czerwca 1938 roku własnoręcznie napisane podanie, treściwy życiorys, dołączają nadto odpis ostatniego świadectwa szkolnego, odpisy świadectw z praktyki i wpłacą w terminie do 15 czerwca 1938 roku do Kasy Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu kwotę 20 zł

jako wpisowe, które jest niewrotne. Koszty utrzymania, mieszkania i wycieczek w kwocie 110 złotych winny być wpłacone przed przyjazdem do Torunia.

Kandydaci z poza terytorium województwa pomorskiego i poznańskiego, opłacają za uczestnictwo w kursie 30 zł więcej, tj. 160 zł (łącznie z wpisowym). Możliwym jest, że o ile kandydaci z Pomorza i Wielkopolski zwrócą się do przyrzeczonej Izby Rolniczej, która otrzymuje również podatki z powierzchni leśnych otrzymają zapomogę na udział w kursie w Toruniu.

Uczestnicy kursu będą skoszarowani i obowiąznani poddać się regulaminowi do mowemu, a to pod rygorem stosowania przewidzianych sankcyj.

Bezpośrednio po zakończeniu kursu rozpoczną się przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu egzaminy na podleśniczych i leśniczych, mianowicie dla uczestników kursów dokształcających, którzy je odbyli w Toruniu w latach 1933, 1935 i 1936, względnie z innych podobnych kursów. Zgłoszenia do egzaminów nadsyłać należy do 15 lipca br., zaś wpłatę taksy egzaminacyjnej w kwocie 25 złotych uiścić najpóźniej do dnia 1 sierpnia br.

Do egzaminu na podleśniczego będą dopuszczeni kandydaci, którzy przedłożą w uwierzytelnionych odpisach:

belki, udawał... mokną bielizną! Służąca zauważyła jednak sterczące spod koszuli nogi i narobiła alarmu.

Tycman, po odsiedzeniu kary, znów w niezwykłych okolicznościach został sprowadzony do komisariatu.

a) świadectwo urodzenia, na dowód ukończenia 24 lat życia,

b) świadectwo zdrowia z roku 1938,

c) świadectwo moralności z r. 1938,

d) świadectwo ukończenia co najmniej 4-letniej praktyki leśnej, odbytej pod kierownictwem wykwalifikowanego leśnika,

e) świadectwo ukończenia kursu leśnego,

f) świadectwo ukończenia 7-mio klasowej szkoły powzechnej wzgl. 3-ch klas gimnazjum starego typu lub równorzędnej szkoły zawodowej,

g) życiorys własnoręcznie napisany,

h) opis leśnictwa, w którym kandydat odbywał praktykę,

i) zbiór nasion, liści, pędów zimowych drzew i krzewów leśnych, jakoteż zbiór owoców leśnych.

Starsi kandydaci (w wieku ponad 30 lat) na stanowisko leśniczego, którzy nie wysłuchali kursu dokształcającego mogą być do egzaminu dopuszczeni wyjątkowo w myśl oddzielnych przepisów.

Wszelkich informacji udziela Inspektorat Leśnictwa Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu ul. Klonowicza nr 19.

==X==

W ROSJI WYROK ŚMIERCI ZOSTAŁ WYKONANY

Prezydium najwyższej rady ZSRR odrzuciło prośbę o ułaskawienie 17 skanych na śmierć w ostatnim procesie. Wyrok został wykonany we wtorek nad ranem.

Wszystkie żony skazanych i rozstrzelanych w procesie moskiewskim byłych dostojników państwowych ZSRR zwróciły się do Stalina z prośbą, aby mogły w trybie przyspieszonym otrzymać rozwód, zmienić nazwiska i wyjechać na prowincję, gdzie ich nikt nie zna.

Pechowy złodziej przewieziony w kufrze na policję

Warszawa. Do mieszkania Pinczewskiego przy ul. Dziekiej zakradł się podczas nieobecności domowników złodziej i gdy zbierał łupy, wrócił do domu Pinczewski. Złodziej, mając odwrot zamknięty, ukrył się w dużym kufrze.

Pinczewski usłyszał szmery w kufrze i zorientowawszy się w sytuacji, zamknął szybko kufer na klucz. Następnie wezwał dozorcę, przy pomocy którego wyniósł kufer na ulicę, załadował go

na dorożkę i złodzieja, zamkniętego w kufrze, przewieziono do komisariatu!

Jak się okazało, był to znany złodziej mieszkaniowy Moszek Tycman, który swego czasu miał również niezwykłą przygodę podczas kradzieży bielizny na strychu domu przy ul. Pańskiej.

Mianowicie w czasie okradania przez Tycmana strychu, weszła na strych służąca. Tycman szybko wciągnął na siebie długą koszulę i w kącie, uczepliwszy się

Pamiętny dzień 19 marca

Uświęconym zwyczajem obchodzący cały Naród Polski w dniu 19 marca rocznicę **Imienia I Marszałka Polski JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO.**

Pomimo wielkiego i epokowego Jego dzieła odbudowy Państwa Polskiego łączymy się myślą i sercem z Tym, który Polskę wyzwolił i do Wielkości doprowadził.

Dlatego pragniemy obchodzić dzień pamiętny 19 marca 1938 roku uroczystie i godnie Wielkości Narodu.

Rozpocznymy uroczystość w tutajszym kościele parafialnym udziałem podczas Mszy św., która odbędzie się o godzinie 9,00 rano. Prosimy przedstawicieli władz, wszystkie organizacje i Korporacje o jaknajliczniejszy udział w tym nabożeństwie. Również młodzież szkolna

weźmie też udział w tym nabożeństwie. W popołudniowych wzgl. wieczornych godzinach odbędą się obchody i pogadanki w poszczególnych organizacjach Programy tych obchodów ogłasza każda organizacja dla siebie z osobna.

O godzinie 19,50 przemówi Pan Prezydent R. P. w obecności Rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

O ile możliwe prosimy o włączenie tego przemówienia do programu na pogadankach wzgl. obchodach wieczornych.

Prosimy Szan. Obywatelstwo o udekorowanie domów w flagi i chorągwie o barwach narodowych.

Komitet.

KRONIKA

Kalendarzyk

Piątek

18
Marzec

Gabriela, Cyryla.
Słowiański: Boguchwała.
Słońca wsch. 5,45 zach. 17,44
Księżyc wsch. 20,53, zach. 6,10.

Kronika historyczna:

- 1241. Bitwa z Tatarami pod Chmielnikiem.
- 1596. Warszawa zostaje stolicą Polski.
- 1948. Rozuchy rewolucyjne we Lwowie.
- 1871. Powstanie t. zw. Komuny paryskiej.
- 1863. Zwycięstwo Langiewicza pod Grochowiskami.
- 1921. Zawarcie pokoju z Rosją w Rydze.

Sobota

19
Marzec

Józefa Oblubieńca NP. Marii.
Słowiański: Bogdana.
Słońca wsch. 5,43, zach. 17,46.
Księżyc wsch. 22,02, zach. 6,30.

Kronika historyczna:

- 1503. Zmarł kard. Fryderyk Jagiellończyk.
- 1542. Urodził się W. Helm. kor. J. Zamojski.
- 1887. Zmarł Józef Ign. Kraszewski, pisarz pochowany w grobach zasłuż. na Skalce.

Niedziela

20
Marzec

Hucha. 12 Ewangelia Jezus przepowiada swą mękę. — Aleksandry, Eufemii, Teodozji Słowiański: Polemira.
Słońca wsch. 5,41, zach. 17,48.
Księżyc wsch. 23,06 zach. 7,06.

Kronika historyczna:

- 1811. Urodził się Napoleon II (Orlątko)
- 1823. Zmarł Adam Kazimierz Czartoryski, gen. ziem podolskich, w. patriota i działacz.
- 1908. Ustawa o wywłaszczeniu Polaków pod zaborem Pruskim.
- 1921. Zwycięski plebiscyt na Górnym Śląsku.
- 1921. Zmarł wielki zwycięzca Ferdyn. Foch.

WĄBRZEŻNO

● **Podziękowanie** Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali: p. Wietrzyńska 10 bochenków chleba, Bractwo Ojców Róż. 20 bochenków chleba, Bractwo Młodzieńców Róż. 5 zł p. Mecenas Chwieńko 200 bułek, za co składamy serdeczne „Bóg zapłać”
Za Komitet
H. Sigurska skarbn. J. Nałęcz prezes

● **Wiadomości parafialne.** W niedzielę, to jest dnia 20 marca 1938 roku po sumie zebrała Młodzieńców Róż., po niesporach III Zakonu w salce parafialnej.

W niedzielę przyszłą po Gorzkich Żalach Walne roczne Zebranie Bractwa Niepok. Po części NMP. w salce parafialnej. Obecność wszystkich pożądana.

Z niedzielą przyszłą rozpoczyna się spowiedź wielkanocna, która trwać będzie do 3-tej niedzielę po Wielkanocy. W przyszłą sobotę po południu od godziny 16,00 do 19,00 spowiedź Ojców Róż., w niedzielę wspólna Komunia św. w Mszy św. prosimy ażeby wszyscy ojcowie Róż. wedle wskazówek ostatniego zebrania jako pierwsi przystąpili do Stołu Pańskiego i ofiarowali Komunię św. za duszę śp. ks. proboszcza Streicha.

W piątek przypada uroczystość Zwiastowania NMP., nie jest to święto kościelne, wobec tego obowiązuje post. W ten dzień o godzinie 7,00 Absolutja dla III Zakonu.

● **Koło Przyjaciół Harcerstwa.** Na zebraniu konstytucyjnym zarządu KPH. odbytym w dniu 15 bm. wybrano jednogłośnie następujący zarząd.

Prezes — p. Alfons Żuralski,
I wiceprezes — p. Bolesław Szczuka,
II wiceprezes — p. dr. Wacław Woźniowski,
Sekretarz — p. Józef Rec,
Skarbnik — p. Jan Pruchniewski,
Członkowie:
PP. dr. Piotrowski, ks. prof. Brejski, adw. Chwieńko, W. Lewandowski i Dziłłński.

Poza tem omawiano rozmaite sprawy organizacyjne oraz plan akcji letniej.

● **Na mecz o mistrzostwo kl. C** wyjeżdża tutaj KS. „Pomorzanka” do Grudziądza w niedzielę 20 bm.

„Pomorzanka” rozgrywa swój tegoroczny pierwszy mecz z tamtejszą KS. „Wisła”

Po reorganizacji w zarządzie jak i w drużynie klubu, Pomorzanka, meczem tym przystępuje do tegorocznej, życzymy jaknajpomyślniejszej, pracy na polu sportowym.

Sympatycy i miłośnicy piłkarstwa, mogą się zabrać do Grudziądza z drużyną, w ilości wolnych miejsc na samochodzie.

— **Zaciąg ochotniczy do wojska.** Ukażono się obwieszczenie, ogłaszające zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej. Podania o przyjęcie w charakterze ochotników należy składać do właściwej P.K.U. do dnia 1 maja.

Akcja Katolicka Parafii Wąbrzeźno w sprawie morderstwa w Luboniu

Katolickie Wąbrzeźno zebrało się w dniu 16 marca 1938 roku na zew parafialnej Akcji Katolickiej do salki parafialnej celem zajęcia stanowiska w sprawie morderstwa popełnionego na osobie ks. proboszcza Streicha ręką komunistyczną.

Obecni byli przedstawiciele władz państwowych, w osobie Pana Starosty Kalksteina, samorządowych, Policji Państwowej w osobie pana Komendanta Szmytkowskiego, przedstawiciele towarzyszeń świeckich, organizacji społecznych, bractw i towarzyszeń kościelnych wchodzących w skład Akcji Katolickiej.

Zebranie zagał pan dr Podlaszewski w zastępstwie prezesa pana burmistrza Schwarza i przedstawił w krótkich i gorących słowach cel zebrania, zwracając uwagę wszystkich obecnych na ohydny zbrodnie popełnioną w Luboniu, i na obojętność społeczeństwa zareagowania w sposób odpowiedni przeciw samej zbrodni i dążnościom wyrotowym sił podziemnych podkopujących potęgę i byt kościoła katolickiego i Państwa Polskiego.

Potępiając jaknajmocniej czyn zbrodniczy i komunistyczny, zebrani podają to do wiadomości całego miasta i proszą o jaknajliczniejszy udział wszystkich parafian ze sztandarami okrytymi żałobną krepą, o ile należą do towarzyszeń świeckich lub kościelnych, stawić się w niedzielę dnia 20 marca br. na uroczystą sumę bohatera męczennika o godzinie 10,45 z okolicznościowym kazaniem.

Dla przedstawicieli władz państwowych i samorządowych itd. i towarzyszeń poszczególnych są krzesła przed Głównym Ołtarzem. Sztandary ustawiają się po prawej i lewej stronie Wielkiego Ołtarza.

Walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego w Wąbrzeźnie

W dniu wczorajszym na salce hotelu „Dwór Wąbrzeski” odbyło się doroczne zebranie placówki, na które stawilo się dużo uczestników, przeważnie nieczłonków, sympatyzujących ze Związkiem i chętnych do współpracy w jego szeregach. Byli tu przezwyczajnie przedstawiciele z sfer „inteligencji”, liczni pracownicy umysłowi i fizyczni, natomiast podpadł brak niemal zupełny przedstawicieli sfer kupieckich i rzemieślniczych naszego miasta.

Zebranie zagał prezes ks. profesor Brejski, witając z zadowoleniem licznie nadzwyczaj zgromadzonych członków a zwłaszcza gości i sympatyków Związku.

Na marszałka zebrania poproszono p. burmistrza Schwarza, na sekretarza powołano p. magistrata Bincka. Według porządku obrad w imieniu następującego zarządu zdał sprawozdanie prezes ks. prof. Brejski, stwierdzając z ubolewaniem, że czynności Związku w okresie sprawozdawczym nie mogły się wydatnie wskutek inercji członków, nie uczestniczących w zebraniach. Placówka w okresie tym wyraźnie chromała, do czego przyczynił się poniekąd również fakt zdekompletowania zarządu. Po zainteresowaniu, jakie walne zebranie wzbudziło w społeczeństwie i czego dowodem jest przepelniona po brzegi sala obrad, prezes spodziewa się odrodzenia placówki w okresie przyszłym. Następnie skarbnik p. Milanowski przedstawia rachunkowość Związku, dochód w okresie sprawozdawczym wynosił 466,76 zł, rozchód 178,— zł. Stan kasy wynosi zatem 288,56 zł. Sprawozdanie to uzupełnił w imieniu Komisji Rewizyjnej redaktor p. Ledwochowski referując, iż rachunkowość prowadzona jest w porządku, remanent kasy złożony jako wkład do KKO. Usterkę w prowadzeniu księgowości nie stwierdzono, na podstawie czego wniosł o udzielenie zarządowi pokwitowania. Ponieważ w dyskusji nad sprawozdaniem nikt z obecnych nie zabrał głosu, marszałek zebrania poddaje wniosek Komisji Rewizyjnej o pdzielenie zarządowi absolutorium pod głosowanie z wynikiem, że Walne Zebranie udzieliła ustępującemu Zarządowi odciążenia.

Przystępuje się do wyboru nowych władz Związku, które wybrano w następującym składzie: prezes — p. Skrzypczak, wiceprezes — p. Szczuka, członkowie zarządu pp. mgr Binnek — Milanowski — Kurzyński Józef. — Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: red. Ledwochowski, Dr Podlaszewski, Dr Woźniowski.

Osobnych zaproszeń na nabożeństwo nie wysłał się.

Zebranie nacechowane poważnym nastrojem zakończyła rezolucja uchwalona w brzmieniu następującym:

Do głębi wzruszeni ohydny zbrodnią popełnioną przez wysłannika komunistycznego na osobie śp. ks. proboszcza Streicha zebrani na salce parafialnej przedstawiciele Władz Państwowych, samorządowych, społeczeństwa, organizacji społecznych, świeckich i kościelnych potępiają jaknajmocniej zbrodniczy czyn i ślubują wiernie stać przy wierze ojców.

Starosta Powiatowy Kalkstein, Mecenas Balcerski, jako prezes Dekanalnej Akcji Katolickiej, Burmistrz Schwarz, jako prezes Akcji Katolickiej Paraf. Ks. Proboszcz Zaremba, Asystent, Komisarz Szmytkowski, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Śpiewu „Lutnia”, Związek Rezerwistów, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Niższych Pracowników Poczтовых, Związek Weteranów Powstań Narodowych, Związek Powstańców i Wojaków, L. O. P. P., L. M. K., Czerwony Krzyż, Polski Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych Użyteczności Publicznej, Rodzina Rezerwistów, Związek Zachodni, Towarzystwo Chrześcijańskie Narodowe Nauczycieli, Cech Rzeźników Wędliniarzski, Cech Krawiecki, Cech Fryzjerski, Cech Kołodziejki, Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich, Towarzystwo Ludowe, Chór Św. „Cecylii”, Ojcowie Różańcowi, Matki Różańcowe, Młodzieńcy Różańcowi, Panny Różańcowe, Panie św. Wincentego a Paulo, III Zakon, Bractwo Niepokal. Pocz. N. M., KSMM. i KSMŻ.

Oddając przewodnictwo w ręce nowo wybranego prezesa, p. burmistrza Schwarz życzy placówce powodzenia w nowym okresie pracy. Prezes p. Skrzypczak oddając głos p. mgr Wojnowskiemu, delegatowi głównego zarządu w Toruniu, który w nadzwyczaj interesującym i treściwym referacie przedstawia genezę Polskiego Związku Zachodniego, jego zadania i metody pracy w zaraniu jego istnienia i obecnie. Szeroko omawia stosunek Związku do zagadnienia niemieckiego i żydowskiego na Kresach Zachodnich. Huczne oklaski uczestników zebrania po zakończeniu tego referatu, poruszającego tak żywotne kwestie, były dowodem, że zagadnienia te żywo obchodzą społeczeństwo nasze i że łaknie ono wprost rozstrząsania tych kwestyj przed forum szerokiej publiczności.

Następnie p. Józef Kurzyński przedstawił na podstawie bogatego materiału statystycznego stan i działalność żywiolu niemieckiego w naszym powiecie. Poruszył sprawę odmiennego traktowania mniejszości polskich w Niemczech w przeciwstawieniu do sposobu zastosowanego do mniejszości niemieckich w Polsce wspominając o zamierzonej budowie nowej szkoły dla nielicznych dzieci narodowości niemieckiej w Wąbrzeźnie, o wybrykach, na które sobie pozwala młodzież niemiecka przez śpiewki, ubliżające godności narodu polskiego. Domaga się żywszej reakcji prasy przeciw tym objawom buty niemieckiej jako i przeciw lekceważeniu obowiązków narodowych przez osobniki częstszające na imprezy niemieckie.

Po tym referacie uchwalono spontanicznie następujące 2 rezolucje w sprawach aktualnych, które poruszyły ostatnio do głębi społeczeństwo polskie.

REZOLUCJA

W chwili historycznej wagi, gdy wybiła godzina, w której może i powinna się skończyć udręka Polaków w Kowieszczyźnie domagamy się przeciwstawieniu potęgze niemieckiej wzmocnienia potęgi polskiej przez dopelnienie polskiej bazy morskiej wzdłuż biegu Niemna do Bałtyku, by zabezpieczyć Polskę w pełni panowanie nad Pomorzem Nadwiślańskim.

REZOLUCJA

W wywiadzie udzielonym w Linzu przez Kanclerza Rzeszy Niemieckiej korespondentowi dziennika angielskiego miał Kanclerz Hitler według niemieckiego biura prasowego użyć słów, że „gorzką jest dla Niemców rzeczą, że dostęp Polski do morza musi być umożliwiony kosztem korytarza polskiego przez terytorium niemieckie”.

W związku z powyższe uczestnicy zebrania Polskiego Związku Zachodniego w Wąbrzeźnie w dniu 17 marca 1938 roku jaknajenergetycznie protestują przeciwko nazywaniu Pomorza korytarzem, oraz przeciwko insynuacji, że Pomorze to terytorium niemieckie.

Stwierdzamy, że Pomorze jest odwiecznie krajem polskim. Liczba ludności niemieckiej sztucznie tu osiedlonej za czasów zaborczych, wynosi niecałe 10 procent.

Równocześnie stwierdzamy, że społeczeństwo polskie gorzko odczuwa krzywdę, jaką wyrządzono Narodowi Polskiemu Traktatem Wersalskim przez częściowe tylko oddanie Polsce ziem nadmorskich zamieszkałych przez ludność polską.

Wreszcie stwierdzamy, że przez kwestionowanie polskości Pomorza nie polepszy się stosunek polsko - niemieckich.

Uczestnicy Walnego Zebrania

Zw. Obrony Kresów Zachodnich w Wąbrzeźnie

W dyskusji nad referatami zabrał głos p. red. Ledwochowski, konstatając z zadowoleniem, że alarmujące wieści, o których wspomniat w swoim referacie p. Kurzyński, dotarły do instancji powołanych i zdolnych do skutecznego przeciwdziałania tej akcji, zaznaczył, że prasa może poruszyć opinię publiczną, spowodować odruch społeczeństwa polskiego, lecz za nią stać musi silna organizacja, która reakcję społeczeństwa obejmie w ścisłe ramy i nada jej należyty kierunek. Organizacją taką jest Polski Związek Zachodni, z którym społeczeństwo polskie winno jak najwydatniej współpracować.

P. Oltuszewski ubolewał nad tym, że poczynania władz polskich przeciw zakusom zagrażającym żywotnym interesom polskim, mianowicie w odniesieniu do Wolnego Miasta Gdańska, zatrzymują się w połowie drogi.

P. Jankowski podkreślił, że świat roboty śledzi żywo zagadnienia, które były przedmiotem referatów, gdyż z nimi jest ściśle związana dola polskiego robotnika i załatwienie tak ważnej kwestii bezrobocia.

W odpowiedzi na interpelację w dyskusji udzielił delegat głównego zarządu p. Wojnowski uzupełniających wyjaśnień, po czym zakończono obrady wspólnym śpiewem Roty.

Z ostatniej chwili

Zatarg polsko-litewski wchodzi w krytyczne stadium

MARSZ. ŚMIGŁY-RYDZ
W WILNIE

WILNO. Dziś o godzinie 7,35 przybył do Wilna Marsz. Edward Smigły - Rydz. O godzinie 14,00 odbył się tu mały wiec w sprawie litewskiej, na którym mają być powzięte rezolucje. Rezolucja zostanie przedłożona Marszałkowi Smigłemu - Rydzowi.

wojska zostały skoncentrowane nad granicą litewską. W razie odmownej odpowiedzi na notę dyplomatyczną Rządu Polskiego oddziały polskie wkroczą na terytorium Litwy.

Treść noty polskiej do Litwy

GDANSK. Według niesprawdzonych wiadomości, jakie dotarły do Gdańska przez Kłajpedę i Królewiec, nota polska zawiera 4 punkty:

- 1) Żądanie satysfakcji i odszkodowania za zamordowanego strzelca KOP-u Stanisława Serafina.
- 2) Normalizacja stosunków między Polską a Litwą.
- 3) Wzajemny układ polsko-litewski w sprawie mniejszościowej.
- 4) Rozwiązanie wszystkich organizacji antypolskich na Litwie.

kiewicz wygłosi aktualny referat w związku z uroczystościami przypadającymi na dzień 19 marca. O jaknajliczniejszy udział członków uprasza
Zarząd

— Uwaga Związek Rezerwistów Koło Wąbrzeźno. W dniu 20 marca br o godzinie 8,00 rano zarządzam zbiórkę wyszkoleniową w Czystochlebiu. W programie wyszkolenia — strzelanie z broni wojskowej.
Obecność wszystkich członków obowiązkowa.
Komendant

RUCH TOWARZYSTW.

— Baczność KS. „Pomorzanka” W sobotę dnia 19 bm. o godzinie 20,00, w lokalu drh. Napierały aktualna pogadanka w związku z wyjazdem na mecz.

Obecność wszystkich konieczna
Zarząd

— Baczność Związek Rezerwistów Koło Wąbrzeźno. W piątek dnia 18 bm. o godzinie 19,00 w Domu Pracy Społecznej odbędzie się zebranie Koła, na którym ref. oświat. p Norys-

RADIO

PIĄTEK, dnia 18 marca 1938 roku.

6,15 Audycja poranna, 11,15 Audycja dla szkół, 11,40 Fragmenty z opery „Halka”, 12,03 Audycja południowa, 15,45 „Od szybki z okna do szklanych domów” — pogadanka, 16,15 Koncert orkiestry wojskowej, 17,00 „Zwiedzamy ośrodki zdrowia”, 17,15 Nasze pieśni 18,10 Koncert z płyt 18,35 Audycja dla wsi, 19,00 Komedie, 19,30 Pieśni, 20,00 Koncert symfoniczny.

Numer akt: Km. 1656/37/792/32

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Targowa nr 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1938 r. o godzinie 16,00 w Wąbrzeźnie w biurze kom. sąd. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Wilhelminy i Daniela małż. Rutke, składających się z 1 maszyny do szycia marki „Singer” i harmonium oszacowanych na łączną sumę zł 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
dnia 17 marca 1938 roku.

(—) GŁÓWCZEWSKI, komornik.

Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki

Wąbrzeźno, Mickiewicza 1 - Tel. 80

wykonywać

wszelkiego rodzaju druki, jak: bilety wizytowe, zawiadomienia słubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma itd.

szybko, solidnie, po cenach umiark.

Tutejsze Siostry Służebniczki Marii z ulicy Mickiewicza nr 5 urządzają

półroczny kurs

wszelkiego rodzaju robót ręcznych

dla pań z miasta i okolicy począwszy od 1 kwietnia b. r. w godzinach popoł. i to od 2 — 5
Bliższe informacje osiągnąć można u Sióstr w/m
Zgłoszenia przyjmuje się zaraz.

Przeniosłam się

z ulicy Hallera 5
na ulicę M. J. Piłsudskiego 6
(dom p. Webera)

Irena Małecka
dentystka

REKLAMA

TO



DO

DOBROBYTU

Wyborowe drzewka

zakwalifikowane przez Pomorską Izbę Rolniczą poleca po cenach przystępnych

Jerzy Samulczyk
Wąbrzeźno — Polna 15 wyb.
Telefon 46



Najtańsze źródło zakupu

Obrączek słubnych, zegarków, biżuterii, kryształów i radio-sprzętu — codziennie świeże baterie anodowe - fachowe ładowanie akumulatorów - warsztat reperacyjny

poleca
Fr. Biaty
Wąbrzeźno, ul. M. J. Piłsudskiego 4

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

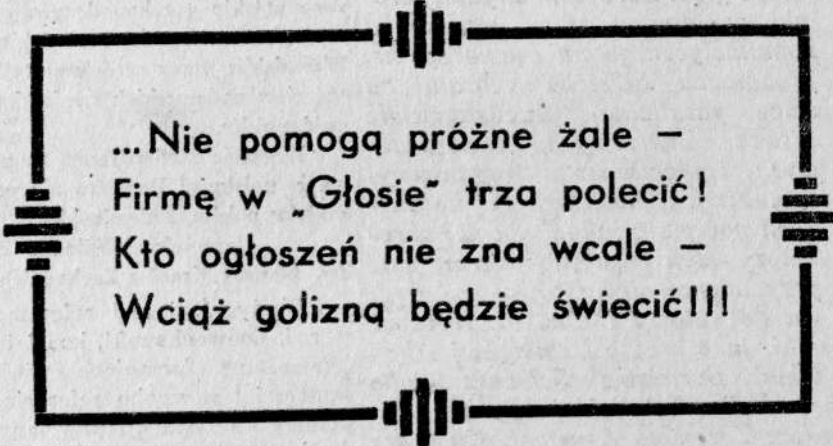
Podaję niniejszym do łaskawej wiadomości, że w sobotę, dnia 19 marca b. r.

otwieram w Książkach pow. Wąbrzeźno filię mego składu kolonialno — delikatesowego

przy czym zaznaczam, że w myśl moich już znanych zasad **duży obrót - mały zysk**, przy uprzejmej obsłudze będę się starał Wielce Szan. Klientelę zupełnie zadowolić. —

Polecając się więc łaskawym względem kreślę
Z poważaniem

JAN HOFFMANN — Wąbrzeźno - Pom.
Rynek 13 — Telefon 11
Filia Płużnica
Hurtowy i detaliczny handel towarów kolonialnych, delikatesów i win.



W sobotę, d. 19 bm. w niedzielę, d. 20 bm. o godzinie 5 i 8.30

Siódme Niebo

Czarowna, pełna sentymentu i poezji opowieść filmowa pt.
o najpiękniejszych wzruszeniach. W rolach głów. **Simone Simon** — bohaterka filmu „M A T U R A” oraz ulubieniec Ameryki **James Stewart**. Film nagrodzony w roku 1937 złotym pucharem w Wenecji!

Nast. program Rycerze Pustyni

KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji lub agenturach 1,— zł
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. • PKO. Nr 204,252. • Przekaz rozrachunk 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-lamowej) . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 50 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.